Rok 2. №. 95. Sosnowiec, środa 27 kwietnia 1927 roku. Cena numeru 10 groszy

DZIENNIK PRACY EXPRES ZAGŁĘBIA

NIEZALEŻNY ORGAN DEMOKRATYCZNY.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 1.50.

Adres redakcji i administracji: Sosnowiec, 3 Maja 13, tel. 10.45 lub Piłsudskiego 8, telefon 4-97, telefon mieszk. redaktora: 6-92, telefon drukarni 84 Będzin.

Wydawca: H. Monsiorska—Red. W. Monsiorski.

FILJE: Będzin, hotel Bristol; Grodziec ulica Kościuszki; Zawiercie, ulica Piłsudskiego, dom Lendora.

Jutro już się wypogodzi.

Zaćmienie słońca odłożone do czerwca.

WARSZAWA, 26. 4. (tel. wł.). W związku z nagłą niepogodą państwowy instytut meteorologiczny wyjaśnia, że niema ona nic wspólnego z zaćmieniem słońca, które spodziewane jest w czerwcu, a nie w kwietniu jak doniosły niektóre pisma.

Zaćmienie słońca nie ma żadnego wpływu na stan pogody.

Niestałość pogody, jaka daje się zauważyć obecnie, wywołana jest przez zniż barometryczny, który się rozciąga głównie nad Skandynawją.

Z dniem jutrzejszym pogoda będzie prawdopodobnie niestała, poczem nastąpi wypogodzenie.

Łotwa się cofa...

WARSZAWA, 26 4. (tel.wł.) W wyniku konferencji ministrów spraw zagranicznych łotewskiego i ryskiego wydany został wspólny komunikat, w którego wynikach zostało osiągnięte całkowicie porozumienie w sprawie polityki zagraniczne.

Komunikat ten uważany jest w Rydze, jako cofnięcie się Łotwy z poprzedniej polityki i zbyt dalekich pertraktacjach łotewsko-sowieckiej.

Narady nad ubezpieczeniem społecznem.

WARSZAWA, 26. 4. Odbyło się pierwsze posiedzenie rady ubezpieczeń społecznych. Na porządku dziennym projekt ustawy względnie projekt rozp. Prezydenta Rzeczypospolitej o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek niezdolności do zarobkowania, oraz ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego. Posiedzenie zagaił min. pracy i opieki społecznej dr. Jurkiewicz. Następnie p. Łazowski wygłosił referat o wzmiankowanym projekcie. W dyskusji, która się wywiązała pp. Turowicz, Małecki, Żuławski, prof. Krzywicki i dr. Kaszubski powitali projekt, jako znaczny postęp w tej dziedzinie u nas. Natomiast Jastrzębowski, dyr. Koralewski i Radomyski wypowiedzieli się przeciwko wprowadzeniu w życie tego projektu w chwili obecnej na całem terytorjum Rzeczypospolitej.

Burzliwe demonstracje bezrobotnych w Sochaczewie.

WARSZAWA, 26. 4. W Sochaczewie doszło wczoraj do burzliwej demonstracji bezrobotnych. Bezrobotni w liczbie kilkuset osób zebrali się w południe przed magistratem i pod wpływem agitatorów komunistycznych usiłowali wedrzeć się do gmachu.

Z trudem udało się policji rozpędzić tłum bezrobotnych bez użycia broni. Kilku komunistów aresztowano.

Aresztowanie dwóch dzieciobójczyń.

Jedna dziecko zakopała, druga spaliła.

TORUŃ 26.4. Policja w Toruniu aresztowała dwie młode niezamężne kobiety, pod zarzutem dzieciobójstwa. Mianowicie jedna z nich, porodziwszy dziecko, pozostawiła go w ukryciu bez żadnej opieki, a w 5 dniu zakopała je w lasku przy ul. Bielańskiej.

Druga natomiast, narodzone dziecko pozostawiła bez opieki, wskutek czego zmarło, i w trzecim dniu zwłoki wrzuciła do pieca, gdzie je spaliła.

Ze względu na toczące się śledztwo, bliższe szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Krematorjum na Górnym Śląsku

Projekt obywateli m. Rybnika.

KATOWICE, 26.4. Wobec tego, że magistrat w Rybniku uchwalił zamknięcie cmentarza, kilku obywateli rybnickich postanowiło ufundować krematorjum w Rybniku. Władze kościelne jednak zajmują w tej sprawie stanowisko negatywne.

Zakaz przygotowań do wojny chemicznej.

Wniosek Polski, Belgji, Czechosłowacji, Jugosławji i Rumunji uchwalony na genewskiej konferencji rozbrojeniowej.

GENEWA, 26.4. Na posiedzeniu komisji przygotowawczej konferencji rozbrojeniowej omawiano wniosek polsko-belgijsko-serbsko-rumuńsko-czechosłowacki, dotyczący zakazu stosowania broni chemicznej i środków bakterjologicznych dla celów wojennych.

Delegat niemiecki Bernstorff wypowiedział się za podobnym zakazem, jak również za zakazem wszelkich przygotowań do wojny chemicznej, oraz przyłączył się całkowicie do powyższego wniosku 5-ciu państw.

Sprawa traktatu polsko-niemieckiego.

WARSZAWA, 26.4. (tel. wł.). Poseł niemiecki Rauscher znajduje się ciągle jeszcze na urlopie.

W najbliższzch dniach przybędzie on jeszcze raz do Berlina aby pertraktować ze sferami urzędowemi i otrzyma szczegółowe instrukcje.

Po otrzymaniu tych instrukcji uda się dopiero w końcu przyszłego tygodnia do Warszawy, gdzie podjęte zostaną dalsze rokowania w sprawie traktatu handlowego.

Statystyka wyroków śmierci.

WARSZAWA, 26. 4. Ministerjum sprawiedliwości opracowało statystykę wyroków śmierci za rok 1926. Ogółem skazanem zostało na śmierć 88 osób, z których 27 w trybie zwykłym, 61 w trybie doraźnem.

Pisma donoszą:

Min. komunikacji wprowadziło taryfy ulgowe dla węgla eksportowanego do Włoch. Z ulgi korzystać mogą kopalnie o minimalnej produkcji miesięcznej 25.000 ton, wysyłające pociągi o zawartości nie mniej, niż 700 ton.

W stronnictwie chłopskiem nastąpił rozłam.

Mimo sprzeciwu min. spr. wewn. piekarze warszawscy podwyższyli od 25 b. m. ceny pieczywa.

Nasi jeźdzcy w Nicei zdobywają wielkie sukcesy.

Rząd przyznał 500.000 zł. na restaurację zamku na Wawelu.

Bez kontroli i wpływów politycznych otrzyma Polska pożyczkę zagraniczną.

W archidjecezji wileńskiej nie wolno duchowieństwu brać udziału w życiu politycznem.

Min. Składkowski podpisał zarządzenie wyborów do rad miejskich i gminnych na terenie województw: lwowskiego, Stanisławowskiego i tarnopolskiego z wyjątkiem m. Lwowa.

Wybory powszechne w Austrji wykazały zwyżkę głosów socjalistycznych.

Bank gospodarstwa krajowego uruchomił dział długoterminowych pożyczek dla przemysłu.

Akcje.

Warszawa, 26.4

Bank Dyskontowy 131.00,
Bank Handlowy 9 45 — 9.15
Bank Polski 161,00 — 158 — 158,25
Bank Zw. Spół. Zarobk. 100—97—97.5
Częstocicie 3,50 — 3,40
Cukier 5,60 — 5,35
Łazy 0,45 — 0,43
Wysoka 7,50 — 7,25
Węgiel 115,50 — 112 — 112,75
Nobel 5,20 — 5.10 — 5,30
Cegielski 49,00 — 48 00
Fitzner i G. 7,75 — 7,50
Lilpop 28,50 — 27 00
Modrzejów 11,20 — 11,50 — 10,75
Norblin 162 — 161 — 163
Ostrowieckie 87,00 — 88,00
Parowozy 0,90 — 0,92 — 0,90
Rudzki 2,30 — 2,10 — 2,12
Starachowice 5 25 — 4,50 — 4,70
Zieleniewski 23,50 — 25,00 — 24,50
Zawiercie 43 00 — 42,00
Zyrardów 21,50 — 22,50 — 21,25
Borkowski 4,05 — 3,85
Haberbusch 135,00
Spirytus 4,00 — 3,85 — 3,90
Zegluga 0,41 — 0,42

Tendencja na ogół mocniejsza.

Giełda.

Warszawa, 27

Notowania urzędowe:

Warszawa dol. 8.92
Nowy-Jork 8.93
Londyn 43,45
Paryż 35 04
Wiedeń 125.85
Praga 26.50
Włochy 51.00 — 50.10
Szwajcarja 172.12½

Sprawa płac urzędniczych i robotniczych.

Sprawa podwyższenia płac zarówno urzędników państwowych, jak i pracowników umysłowych i robotników z dnia na dzień staje się aktualniejszą ze względu na wzmagającą się drożyznę.

Z rozesłanego przez PAT. komunikatu, zamieszczonego w prasie, dowiedzieliśmy się, że wszyscy członkowie gabinetu marsz. Piłsudskiego uznają konieczność podwyższenia płac urzędniczych.

Przytoczymy tu dokładnie słowa wicepremjera Bartla, wypowiedziane do przedstawicieli pism stołecznych:

1) Rząd jest świadom najdokładniej, że uposażenia wszystkich pracowników państwowych są niedostateczne, niewystarczające.

2) Rząd czuwa nad tem, aby przy pierwszej nadarzającej się chwili, gdy tylko będzie to możliwe, przystąpić do podniesienia płac urzędniczych. Jest to jednolita opinja wszystkich ministrów.

Co do terminu, w którym ta podwyżka nastąpi i co do oznaczenia procentu podwyżki, to zależy wszystko od warunków, w jakich państwo znajdzie się w najbliższych miesiącach. W szczególności chodzi o to, czy przyjmiemy pożyczkę zagraniczną lub czy waluta będzie ustalona tak, iż nic jej nie będzie zagrażało, lub czy urodzaje dopiszą, lub wreszcie czy wpływy podatkowe w ciągu najbliższych paru miesięcy okażą się normalne.

Każde z tych zagadnień będzie rozstrzygnięte zapewne do lipca, dlatego też na zapytanie, wiszące na ustach panów o określenie terminu podwyżki płac urzędniczych odpowiadam: Nie wcześniej niż w lipcu b. r."

Jak widzimy, podwyższenie płac urzędniczych uzależnione jest od tylu warunków, że mimowoli odnosi się wrażenie, iż obietnica ta byłaby niezisczalną, gdyby nie szczęście rządu obecnego, któremu od chwili powstania sprzyjają stale wszelkie możliwe okoliczności.

Mimo to, sytuacja urzędników jest o tyle poważną, że poprawy jej nie można uzależniać od pogody. Rząd, który jednogłośnie przyznaje potrzebę podwyższenia pensyj, musi obmyśleć takie źródło dochodów, by słuszne żądania pracowników mogły być bezwzględnie załatwione.

Niemniej aktualną jest sprawa podwyższenia płac robotniczych, która również w dużej mierze zależy od rządu. Trzeba bo zwrócić uwagę, iż rząd robi tyle ułatwień, tyle ulg przemysłowi, że ma prawo wejrzeć w politykę „oszczędnościową" przemysłu. Rząd musi przeciwstawić się wszelkiemi siłami zamiarowi zmniejszenia płac w górnictwie — to raz, a — powtóre — wyraźnie i jasno stanąć po stronie robotników przemysłu żelaznego, którzy — zwłaszcza w Zagłębiu — cierpią nędzę, wyzyskiwani do granic niemożliwych.

Sprawą płac robotniczych należy się zająć nie tylko ze względów czysto ludzkich, ale i ze względów państwowych.

Związek naprawy Rzplitej w memorjale, złożonym rządowi, stwierdza wyraźnie, że akcja komunistyczna rozwija się przedewszystkiem na tle nędzy robotniczej i że skuteczność walki z komunizmem zależy od poprawy położenia gospodarczego państwa.

Rząd winien — czytamy w pomienionym memorjale — uwzględniać w najszerszej mierze jak najszybsze podwyższenie płac robotniczych, oraz zorganizować szereg robót publicznych dla zatrudnienia bezrobotnych. A jednocześnie państwo, samorząd i społeczeństwo muszą znaleźć środki, choćby z uszczerbkiem innych wydatków, na dożywianie dzieci proletarjatu.

Sądzimy, że memorjał ten będzie wzięty pod uwagę, bo naprawdę jeżeli grozi państwu jakieś niebezpieczeństwo rozsadzenia z wewnątrz, to źródłem jego jest tylko nędza klas pracujących.

(r.)

Z walnego zebrania kół przyjaciół akademika polskiego województwa kieleckiego.

Zcentralizowana przed kilku laty akcja pomocy młodzieży akademickiej, z młodzieńczym rozmachem przeprowadzona, dała bardzo poważne wyniki: Powstały domy akademickie w Warszawie i Lwowie, dom zdrowia dla akademików w Zakopanem; tysiące młodzieży korzysta z jadłodajni akademickich. Piętrzące się jednak potrzeby akademików niezamożnych dalekie są jeszcze do ich uregulowania. Domy akademickie nie są jeszcze należycie urządzone, kuchnie akademickie borykają się z trudnościami finansowemi, a dom zdrowia w Zakopanem pozostawia bardzo wiele do życzenia, aby się stał domem prawdziwego zdrowia dla chorych na gruźlicę akademików.

Doskonale są znane te potrzeby akademickie p. wojewodzie kieleckiemu. Nie szczędzi on też trudu, aby w granicach możliwości województwa pomoc młodzieży pomyślnie się rozwijała. Akcji kół przyjaciół akademika polskiego przewodniczy i wydatnie ją popiera. Słusznie więc rada naczelna pomocy młodzieży akademickiej na walnem zebraniu kół P.A.P województwa kieleckiego w dniu 24 b. m. za pośrednictwem delegata swego, p. L. Robowskiego zaliczyła p. wojewodę Manteuffla do grona swoich „serdecznych przyjaciół".

Wyrazem zainteresowania p. wojewody było wspomniane walne zebranie kół przyjaciół akademika, któremu p. wojewoda osobiście przewodniczył.

Walne zebranie powzięło doniosłe uchwały ściślejszego skonsolidowania akcji pomocy młodzieży akademickiej, ożywienia działalności kół przyjaciół akademika, zainteresowania szerokich warstw społeczeństwa sprawą budowy obszerniejszego domu zdrowia w Zakopanem, któryby odpowiadał potrzebom młodzieży akademickiej.

Przedstawiciel rady naczelnej. p. L. Robowski, z uznaniem podkreślał działalność komitetu wojewódzkiego i pięknie mówił o zadaniach samopomocy akademickiej.

W imieniu koła przyjaciół akademika polskiego w Sosnowcu vice-prezes, p. Br. Górecki, wygłosił wyczerpujący referat „O zcentralizowaniu akcji pomocy młodzieży akademickiej". Referent, stwierdziwszy, że sosnowieckie koło pomyślny swój rozwój zawdzięczać musi kierunkowi i zainteresowaniu się nim p. wojewody, w imieniu naszego koła złożył p. wojewodzie podziękowanie, omówił następnie środki, prowadzące do ścisłej konsolidacji całego społeczeństwa w zakresie pomocy młodzieży akademickiej i złożył wnioski zmierzające do jaknajwiększego zcentralizowania tego czynu społecznego, uświadomienia społeczeństwa za pomocą prasy o doniosłych celach rady naczelnej, dzielnej jej pracy i kapitalnych rezultatach jej działalności.

Referat i wnioski p. Góreckiego wzbudziły zainteresowanie p. wojewody i były przedmiotem obszernej dyskusji, która w rezultacie doprowadziła do uzgodnienia poglądów i ustaleuia linji wytycznej zgodnie z postulatami delegata sosnowieckiego.

Uchwaleniem wniosków, określeniem działalności kół na najbliższy okres czasu zebranie zakończono z przeświadczeniem osiągnięcia w tej pracy jeszcze pomyślniejszych wyników.

Niezwykłe wydarzenie.

Padający krzyż zabił młodzieńca w Blachowni.

W ub. sobotę o godz. 4 m. 30 po południu wskutek silnej wichury przewrócił się w Blachowni w Częstochowie wielki drewniany krzyż przydrożny. Fatalnym zbiegiem okoliczności przechodził tam właśnie mieszkaniec Blachowni, 19-letni Stefan Kusiałczyk, na którego padający krzyż zwalił się całym ciężarem, tak, iż nieszczęśliwy młodzieniec doznał strzaskania czaszki i po chwili wyzionął ducha.

Pogotowie kasy chorych pozostawiło zwłoki Kusiałczyka w jego domu.

Sąd doraźny w Sosnowcu.

Sprawą o napad w Klimontowie.

W dniu 26 bm. w sądzie okręgowym odbył się sąd doraźny nad Mieczysławem Blautem, lat 18, z Klimontowa, o dokonanie napadu z bronią w ręku na Teofila Kafla, mieszkańca Klimontowa. Kafel, wracając z pociągu, około godziny 20-tej, został na szosie zatrzymany przez zamaskowanego bandytę, który, wezwawszy go do podniesienia rąk do góry, przystawił mu rewolwer do głowy, żądając pieniędzy. Steroryzowany Kafel oddał napastnikowi portfel, w którym pieniędzy nie było, tylko dokumenty osobiste oraz dwa banknoty po 5 mk. Bandyta oddał Kaflowi tylko dowód osobisty, portfel zaś, oraz tobołek, zawierający chustkę i parę trzewików, jaki Kafel niósł ze sobą, zabrał mu i grożąc zastrzeleniem, oddalił się w kierunku kop. „Juljusz". Kafel natomiast udał się na posterunek w Klimontowie, skąd niezłocznie zarządzono pościg, którego rezultatem było ujęcie sprawcy napadu — Blauta.

Blaut przyznał się do winy, oświadczając, że broni dostarczył mu niejaki Ćwiląg z Klimontowa, oraz, że zrabowane Kaflowi rzeczy zatopił w rzece. Sąd w składzie przewodniczącego sędziego Kłodnickiego, sędziów Sokólskiego i Jankiewicza, prokuratora Sokołowskiego i st. sekr. Al. Chrząstowskiego, skazał Blauta na bezterminowe więzienie z pozbawieniem praw. Oskarżonego bronił adw. Krzemuski, który w wyczerpującej obronie wnosił o przekazanie sprawy na drogę postępowania zwyczajnego, dowodząc, iż na ławie oskarżonych w pierwszym rzędzie powinien zasiąść Ćwiląg, który był niejako moralnym sprawcą dokonanego przez Blauta napadu na Kafla.

Ze sceny i estrady.

Występ Gruszczyńskiego w Sosnowcu.

Trzeba przyznać, że życie artystyczne Zagłębia, zwłaszcza w dziedzinie muzyki jest tak ubogie, że nam tego wstydzić się trzeba. Na tle tego ubóstwa, fakt, że sala na koncercie St. Gruszczyńskiego świeciła pustkami, sprawia wyjątkowo przykre wrażenie. Stosunkowo nieliczni słuchacze mieli możność przeżywania wrażeń o wysokiem napięciu uczuciowem i niepospolitej wartości estetycznej. Niewątpliwie dla tych, którzy cenią muzykę, słuchanie najcelniejszych utworów kompozytorów tej miary, co Looncavallo, Giordano, Verdi, Czajkowski, w wykonaniu bohaterskiego tenora opery warszawskiej St. Gruszczyńskiego i p. Julji Godlewskiej Szlązakowej, stanowi prawdziwą ucztę artystyczną. Niepospolity tatent Gruszczyńskiego. znajduje się w pełni swego rozwoju. Od czasu pierwszych tryumfów na scenie opery warszawskiej, przedewszystkiem w roli Lehengrina, głos Gruszczyńskiego nic nie stracił ze swoich wokalnych walorów, w całej swojej rozległej skali pozostał równy. Czarujący timbre tego głosu silnie działa na słuchaczów, budząc prawdziwy entuzjazm.

P. Julja Godlewska-Szlązakowa rozwinęła w całej pełni rzadkie wartości, jakiemi rozporządza, w brawurowo wykonanej arji z Aidy. Piosenki górnośląskie Szlązaka, w wykonaniu tej śpiewaczki, przykuwały uwagę słuchacza, sprawiając bardzo dodatnie wrażenie. Słuchając pieśni, Niewiadomskiego, można było sądzić, że ta piękna dziedzina twórczości muzycznej, którą stanowi pieśń wogóle, wyjątkowo odpowiada talentowi tej śpiewaczki. Dyr. St. Szlązak przypomina mistrza akompanjamentu prof Ursteina. Na wysokim poziomie artystycznym postawionej całości koncertu dopełniała deklamacja p. St. Turskiego. Miły dla ucha dźwięk głosu i inteligentna interpretacja sprawiły, że publiczność wyraziła p. Turskiemu zasłużone uznanie.

Kronika.

KALENDARZYK.

Kwiecień 27 Środa	Teofila i Tertul. Pawła od krzyża. Wschód słońca 4.15. Zachód „ 6.52.

RADJO.

Środa, — 27 kwietnia.

WARSZAWA.

12.00 Komunikat meteorologiczny
15.00 Komunikat gospodarczy.
15.30 Wykład dla maturzystów z cyklu „Historja Polska" — wygłosi prof. Henryk Mościcki.
16.00 Wykład dla maturzystów z cyklu „Literatura Polska" p t. „Adam Asnyk" — wygłosi p. Gąsiorowska Szmydtowa.
16.45 Program dla dzieci „Miś i Micia" — wykonają pp. Wanda Tatarkiewicz i Benedykt Hertz.
17.15 Koncert popołudniowy.
18.00 Komunikat meteorologiczny.
18.40 Rozmaitości.
19.00 „Skrzynka pocztowa" — korespondencję bieżącą omówi dr. Marjan Stępowski.
19.30 Odczyt p. t „Komunikacja" — wygłosi prof. A. Janowski (z cyklu „Co każdy o Polsce wiedzieć powinien").
19.55 Komunikat rolniczy.
20.15 Przerwa. Przypuszczalnie komunikaty.
20.30 Koncert wieczorny. Muzyka operetkowa.
W czasie przerwy koncertu nadany będzie komunikat „Messager Polonais" w języku francuskim.
Komunikat meteorologiczny.
22.00 Sygnał czasu. — Komunikaty prasowe.
22.30 Transmisja muzyki tanecznej z hotelu „Bristol".

KRAKÓW.

17.15 Transmisja z Warszawy.
18.40 Rozmaitości.
19.00 Odczyt pod tyt. „Naukowa organizacja pracy", wygł. dr. K. Arct Radca Województwa.
19.30 Odczyt pod tyt. „Polska, a misje", wygłosi J. Święcicki, prof. gimn.
20.00 Przerwa, ewentualnie komunikaty.
Od 20.30 Transmisja z Warszawy.

POZNAŃ.

17.15 Koncert orkiestry radja poznańskiego pod dyr. B. Tylji.
18.45 Część nadprogramowa.
19.00 Program dla dzieci.
19.30 Kom. roln.-gosp.
19.50 Odczyt.
20.30 Transmisja operetki z Warszawy.

Teatr w Katowicach.

Dziś 27 b.m. „Cyganerja".
Czwartek 28 bm. „Głuszec".
Sobota 30 bm. „Kościuszko pod Racławicami" dla młodzieży mniejszości językowej niemieckiej.
Niedziela 1 maja popoł. „Sprzedana narzeczona".
Niedziela 1 maja wieczorem „Księżniczka Czardasza" (występ Elny Gistedt).

Z Sosnowca.

(s) **Wyszynk wódki zabroniony od 2. V. do 1 VI. 27 r.** W związku z poborem rocznika 1906 starostwo zarządziło zakaz sprzedaży alkoholu w czasie czynności komisji poborowej t. j. od 2. V. do 1. VI b r. Winni przekroczenia rozporządzenia karani będą grzywną pieniężną, lub aresztem oraz ewentualną utratą koncesji.

(s) **Odczyt podprokuratora K. Jewniewicza.** W d. 27.IV.27. o godzinie 8 wieczorem w gmachu sądu okręgowego w Sosnowcu z inicjatywy komisji odczytowo-dyskusyjnej zrzeszenia sędziów i prokuratorów oddział w Sosnowcu odbędzie się odczyt członka zarządu p. podprokuratora K. Jewniewicza na temat „Uwagi, dotyczące siły dowodowej oraz kierowanie dochodzeń policyjnych i prokuratorskich". Wstęp wolny dla członków zrzeszenia sędziów i prokuratorów tudzież gości ze sfer prawniczych.

(s) **Posiedzenie komitetu wykonawczego** Juljusza Słowackiego, odbędzie się w sobotę dn. 30 b. m. o godz. 7-ej wiecz. w magistracie.

Prezydjum zaprasza wszystkich członków komitetu wykonawczego. Na porządku dziennym: Omówienie akademji uroczystej obchodu 3-go maja i zjazdu na pogrzeb 10 czerwca do Krakowa. Komitet organizuje zbiorową wycieczkę zagłębian starszych i młodzieży na dzień pogrzebu Juljusza Słowackiego do Krakowa w dniu 10 czerwca własnym pociągiem. Koszta wycieczki około 8 zł.

(s) **W sprawie obchodu 3-go maja** w Sosnowcu, odbędzie się jutro t. j w czwartek na plebanji posiedzenie zarządu koła P. M. S. Początek posiedzenia o godzinie 7-ej wiecz. Osobne zaproszenia nie będą rozsyłane.

(s) **Stan zatrudnienia robotników.** Stan zatrudnienia robotników w fabrykach na terenie Sosnowca przedstawia się w bieżącym tygodniu następująco: kopalnia hr Renard zatrudnia 2098 robotników pracując 6 dni w tygodniu, Fitzner i Gamper — 765, Lamprecht — 139, huta Katarzyna — 976, huta Milowice — 1779, walcownia hr. Renard — 765, Deichsel — 465, huta Staszic— 482 (walcownia pracuje 3 dni w tyg.), C. G. Schoen — 1979, Dietel — 900, Hulczyński — 1675, Sosnowiczanka — 71, Kraupe 96, Piątkowski — 137, Woźniak — 10, Dźwignia — 44 pracując 5 dni w tyg., huta Szkła — 188, kopalnia Wiktor — 1729 pracując 4 dni w tyg., kopalnia Modrzejów — 1004 i Chrzanowski — 86 pracując 3 dni w tygodniu.

(s) **Hej, strzelcy, wraz!...** W niedzielę d. 24 b. m., w sali prowizorycznie urządzonej przez dowództwo kadry instruktorskiej w Sosnowcu, odbyło się pierwsze ćwiczenie aplikacyjne dla oficerów rezerwy i dowódców kompanji strzeleckich. Zadanie taktyczne w marszu ubezpieczonym, przeprowadzone na stole plastycznym pod kierunkiem por. Jędrzejewskiego, wzbudziło duże zainteresowanie uczestników w liczbie 24, wśród których wywiązała się ożywiona dyskusja, dająca dobry wynik końcowego rozwiązania. W dyskusji wziął udział również dowódca kadry—kpt. Nitecki. Manewrowanie oddziałami po stole plastycznym, wykonanym osobiście przez por. Jędrzejewskiego, a przedstawiającym teren pagórkowaty z przeszkodami naturalnemi i zalesieniem w skali 1:1.000, było ćwiczeniem dla dowódców młodszych, mającym na celu dobre wykonanie rozkazów, szybkiej decyzji, oraz przypomnieniem taktyki ogólnej, tak niezbędnej dla oficera rezerwy. Następne aplikatówki każdorazowo będą zapowiadane przez prasę.

(s) **Masło drożeje.** W ostatnich dniach masło zwyczajne zdrożało o 70 groszy na kilogramie.

(s) **Pożar.** W fabryce Chrzanowskiego przy ulicy Leszno wybuchł wczorajszej nocy pożar. Przyczyną pożaru było zapalenie się drzewa położonego blisko pieca. Przybyłe na miejsce straż ogniowa miejska, huty „Milowice" i kopalni „Wiktor" ogień ugasiły. Pastwą płomieni padł dach znajdujący się nad piecem.

(s) **Usiłowanie samobójstwa.** W sieni domu przy ul. Racławickiej usiłowała otruć się esencją octową, Bronisława Zajderówna. Przyczyną targnięcia się na życie było nieporozumienie z narzeczonym Franciszkim Wodzickim. Desperatkę przewieziono do szpitala na Lepiankach.

(s) **Wypadek przy pracy.** Paluch Wincenty robotnik, pracujący przy budowie kanalizacji na ul. 3 Maja wpadł do rowu i uległ ogólnemu potłuczeniu. Nieszczęśliwemu udzielił pierwszej pomocy lekarz kasy chorych.

(s) **Obława.** Wczorajszej nocy dokonano w Sosnowcu obławy na kobiety podejrzanego prowadzenia. Zatrzymano 9 chorych prostytutek, które przewieziono do szpitala wenerycznego w Będzinie.

Z Będzina.

(b) **Obchód 3-go maja na wsi.** W gminie Wojkowice-Kościelne zawiązano komitet obchodu 3-go maja, w skład którego wchodzą, a mianowicie: przewodniczący ks. Józef Sokołowski; członkowie: Adam Bacia, Feliks Głażewski, Władysław Kotowski, Piotr Mitas, Helena Trojnacka, Bolesław Jędrusik, Franciszek Nowak, Franciszek Zientek i sekretarz p. Władysław Szafruga

Program obchodu będzie następujący:

3-go maja o godzinie 6 rano odegranie hejnału z wieży kościelnej, o godzinie 9 rano zbiórka dzieci z ochronek z Warężyna, Ujejsca i Antoniowa i dzieci szkół z Dąbia, Gołąszy, Ujejsca, Wojkowic Kościelnych i Malinowic, oraz straży ogniowej z Ujejsca i Wojkowic-Kościelnych z orkiestrą. O godzinie 10 rano uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym w Wojkowicach-Kościelnych, po ukończeniu nabożeństwa z kościoła wyruszy pochód, który przejdzie około urzędu gminnego i folwarku Wojkowice-Kościelne do szkoły, gdzie kierownik szkoły p. Władysław Szafruga wygłosi odczyt o kontytucji 3-go maja.

Po ukończeniu odczytu orkiestra odegra hymn narodowy i dzieci odśpiewają „Nie rzucim ziemi". Na zakończenie będą rozdawane dzieciom bułeczki.

(b) **Z urzędu skarbowego w Będzinie.** Zwraca się uwagę, że ostateczny termin płatności I-ej raty podatku gruntowego za rok 1927 upłynął w dniu 15 marca r.b.

Również w dniu 15 kwietnia br. upłynął termin płatności zaliczek na poczet podatku przemysłowego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym miesiącu (marcu).

Wobec tego, że władze skarbowe przystąpiły już do jaknajenergiczniejszego ściągania zaległości w drodze przymusowej, co pociąga za sobą znaczne koszty egzekucyjne, w interesie samych płatników leży, by przypadające od nich należności jaknajrychlej wpłacili do kas skarbowych.

Zarazem przypomina się, że z dniem 1-go maja br. upływa termin płatności połowy podatku dochodowego od dochodu zeznanego za rok 1926. wzgl. połowy tego podatku wymierzonego za r. 1926, o ile zeznanie o dochodzie nie zostało złożone w terminie.

Nadto z dniem 15 bm. rozpoczął się termin płatności państwowego podatku od obrotu za rok 1926 w wysokości kwot, wymienionych w nakazach płatniczych.

Będzin, d. 22 kwietnia 1927 r.
Nacz. urz. skarb.
(—) Antosz.

(b) **Komitet przyjęcia dzieci polskich z zagranicy.** Związek obrony kresów zachodnich w celu zabezpieczenia dzieci polskich, pochodzących z terenów, należących do Rzeszy Niemieckiej, przed wpływem germanizacji, organizuje dla nich kolonje letnie. W tym celu powstają komitety, które albo organizują kolonje, albo zbierają na ten cel fundusze. Na terenie powiatu będzińskiego komitet taki powstał z inicjatywy pani starościny Olpińskiej. O dniu, miejscu i godzinie posiedzenia komitetu zawiadomimy w swoim czasie.

(b) **Uwadze sporcowców.** W związku z mającymi odbyć się zawodami sportowemi w dniu 3 maja zawodnicy, pragnący wziąć udział w biegach na 400 mtr., 100 mtr. i w marszu 6-kilometrowym, winni zgłosić się, w celu zapisania, do przewodniczącego sekcji sportowej komisarza Antczaka w godzinach od 11 do 1 po południu włącznie do dnia 30 bm. Po tym terminie zgłaszający się zawodnicy nie będą dopuszczeni do zawodów.

(b) **Śmiertelność w Będzinie.** Na terenie miasta Będzina w czasie od 16 do 23 kwietnia rb. zanotowano zgonów: chrześcijan: dzieci do lat 6-ciu płci męskiej 2, żeńskiej 1, ponad 6 lat, kobiet 3, mężczyzn 2. W tym samym czasie zanotowano następujące wypadki zachorowań na choroby zakaźne i inne: chrześcijan na gruźlicę otwartą 1 osoba, na jaglicę 1; żydów na dar brzuszny 4. na gruźlicę otwartą 1, na jaglicę 1. W powyższym czasie odkażono także 2 mieszkania.

(b) **Kradzież wieprza.** W Będzinie na Warpiu przy ul. Furmańskiej została dokonana kradzież wieprza za pomocą włamania u Niewiadomskiej Małgorzaty. W tymże samym domu skradziono Ptaszewskiej 2 gęsi. Należy przypuszczać, iż sprawcami byli ciż sami złodzieje.

Z Czeladzi.

(c) **Napad Szwedów na Gracę.** W ub. niedzielę Graca Marja zameldowała, że Ludwik i Anna małżonkowie Szwed, znieważyli ją czynnie. Na wojowniczych Szwedów spisano doniesienie.

Z Dąbrowy.

(d) **Walka z chorobami na terenie Dąbrowy.** Z powodu braku szpitala i domu izolacyjnego, nie można racjonalnie prowadzić walkę z chorobami zakaźnemi. Zmusza to do poprzestawania na prowadzeniu rejestracji zasłabnięć i propagandy zapomocą rozdawania odpowiednich broszur, głównie w szkołach. Również wylepiano parokrotnie plakaty informujące o walce z jaglicą, ospą i czerwonką.

(d) **Nie przestrzegał godzin handlu.** Policja pociągnęła do odpowiedzialności sądowej Moszka Białystoka, zamieszkałego przy ulicy Łukasińskiego 2, za nieprzestrzeganie godzin handlu.

(d) **Tragedja sieroty.** 16-letni Antoni Dorosz od roku tuła się po Dąbrowie, gdyż został wypędzony z domu przez macochę Józefę Doroszową. Chłopiec, nie mając dachu nad głową, śpi na odkrywkach obok kopalni „Paryż", a na utrzymanie czerpie fundusze z żebraniny oraz kradzieży, za co kilkakrotnie już został przez policję pociągany do odpowiedzialności. Ohydny czyn ojca i macochy, spychający syna na dno moralnego upadku, zasługuje na jaknajostrzejsze potępienie.

(d) **Awanturniczy lowelas.** Niejaki Franciszek Kostoń, lat 33, podchmielony, zaczepił przechodzącą obok kobietę, a gdy ta schroniła się do mieszkania Władysława Tokarza, podążył za nią żądając by go wpuszczono, widząc że drzwi są zamknięte, wybił 3 szyby w oknie wartości 30 zł. Awanturniczym lowelasem zamieszkałym przy ulicy 1 maja w domu Kowackiego, zajęła sie policja.

Z Ząbkowic.

(x) **Kradną, co się trafi.** Niedawno skradziono z boiska towarzystwa sportowego „Ząbkowice" drewniane tablice do gry w piłkę koszykową.

Przed kilku dniami znowu usiłowano dokonać kradzieży niedawno ustawionych tablic na opał. Tym razem złodziejom nie powiodło się, gdyż zostali spłoszeni.

Z Zawiercia.

(z) **Zebranie organizacyjne komitetu obchodu uroczystości 3-go maja.** Dzi-

siaj o godz. 8-ej wieczorem w sali resursy odbędzie się zebranie organizacyjne celem utworzenia komitetu obchodu uroczystości święta 3-go maja.

(z) **Zmiana granic gmin.** Do gminy Żarki została przyłączona duża parafjalna wieś Przybynów, która została wydzielona z gm. Poraj. Z tejże gm Poraj zostało wydzielone 3 tysiące mórg lasu i przyłączone do gm. Koziegłowy.

Ze Strzemieszyc.

(y) **Z komitetu obchodu 3-go maja.** W ubiegłą niedzielę odbyło się drugie z kolei zebranie przedstawicieli społeczeństwa w celu omówienia obchodu uroczystości 3-go maja.

Ustalono porządek obchodu, wybrano komitet wykonawczy, składający się z 6 osób w składzie następującym: dyr. Sokuł Oskar, przedstawiciel związku strzeleckiego, przewodniczący, p. Kasprzyk Józef delegat partji pracy, sekretarz, naczelnik gminy olkusko-siewierskiej p. Danecki Stefan, przedstawiciel samorządu, pomocnik zawiadowcy stacji p. Krzyżanowski Władysław, przedstawiciel harcerstwa, p. Lemczuk Stanisław, delegat klubu sportowego „Siła" i p. Budny Roman przedstawiciel straży ogniowej i orkiestry fabryki „Strem", jako członkowie komitetu.

Dnia 2-go maja, o godz. 7 wieczorem odbędzie się capstrzyk, przy udziale orkiestry straży ogniowych i oddziałów przysposobienia wojskowego i wychowania fizycznego.

Zaznaczyć należy, że na rozesłanych 30 zaproszeń do wzięcia udziału w obchodzie— udział bierze tylko 15 organizacyj.

Z sądu okręgowego w Sosnowcu.

Nadużycia węglowe w Grodźcu.— Przy drzwiach zamkniętych. — Samozwańczy szofer.

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał w dniu 25 b. m. sprawę nadużyć węglowych na kopalni „Solvay" w Grodźcu, o które na ławie oskarżonych zasiedli funkcjonarjusze kolejowi i kopalniani, którzy w dniu 28 listopada 1925 r. odesłali wagony węgla bez wiedzy zarządu kopalni „Solvay", ani też odpowiednich czynników kolei państwowych do Wolbromia, gdzie węgiel ten został rozprzedany. Oskarżonymi są: Andrzej Stachurko i Rudolf Mrożek z Grodźca, Antoni Bieńkowski, Stefan Bogusławski i Marjan Wieczorek z Wojkowic Komornych, Wiktor Łukawski ze Strzyżowic i Juljan Krauze ze Strzemieszyc.

Po wysłuchaniu świadków i obrony sąd skazał Stachurkę na 2 mies. więzienia, resztę zaś oskarżonych uniewinnił.

—

Józef Skorek, lat 24 (Pańska 4) za obcowanie płciowe z nieletnią dziewczynką skazany został na dwa lata więzienia i pozbawienie praw. Szczegóły nie są znane, wobec tajności rozprawy.

—

Sąd okręgowy w Sosnowcu rozpatrywał onegdaj sprawę z oskarżenia Zygmunta Jęczmyka, lat 19, (Piłsudskiego 24), o zadanie w dniu 11 października ub. r. ciężkiego uszkodzenia w głowę 9-letniej Apolonji Łagan (Będzińska 3) podczas nieostrożnej jazdy autodorożką Nr. 12 ulicą Będzińską w Sosnowcu. Auto kierowane było przez Jęczmyka, który nie posiadał prawa jazdy, a któremu prowadzenie auta powierzył szofer Stanisław Kowalczyk (Czysta 9). Wypadek zdarzył się w czasie, kiedy Łaganówna przebiegała ulicę z jednej strony na drugą, a przejechana, doznała silnego wstrząsu mózgu. Sąd skazał Jęczmyka na dwa miesiące aresztu i 10 zł. opłat sądowych oraz na odszkodowanie w kwocie 332 zł., Kowalczyka zaś na 25 zł. grzywny, z zamianą na pięć dni aresztu.

—

Antoni Gnacik, lat 27, osadzony w końcu ub. r. w areszcie gminnym w Mierzęcicach, dla odbycia kary 8-dniowego aresztu w wyroku sądu pokoju za zakłócenie spokoju publicznego, uczynił sobie po czterech dniach odsiedzenia przerwę na Nowy Rok, uciekłszy z więzienia po wyważeniu drzwi, poczem po kilku dniach sam zgłosił się do aresztu ponownie. Sąd okręgowy skazał Gnacika na dwa tygodnie aresztu i 5 zł. opłat sądowych.

Okropna śmierć!

4-letni chłopczyk utonął w dole kloacznym.

W ub. sobotę wydarzył się w Częstochowie straszny wypadek. — Jan Kluziński (św. Kazimierza 9) zameldował policji, że nagle zginął mu bez śladu jego syn, Tadeusz, liczący 3 lata i 8 miesięcy życia. Wobec tego, iż studnia na tej posesji, należącej do p. Ludwika Buhlego, była niezabezpieczona należycie, zrodziło się przypuszcznie, że chłopiec, bawiąc się na podwórzu, wpadł do otworu studni. Zawezwana straż ogniowa wypompowała wodę ze studni, chłopca jednak nie znaleziono. Podczas pompowania studnia zarwała się do reszty.

Matka zaginionego chłopca w poszukiwaniu zwróciła swe kroki do ogólnej ubikacji podwórzowej, również uszkodzonej i niezabezpieczonej. Zajrzawszy do dołu kloacznego, ujrzała na wierzchu czapeczkę swego syna. Wkrótce wydobyto zwłoki chłopca, który w dole przeleżał około 30 godzin.

—

Drukarnia HandlowaM R. NOSIORSKI Będzin Plac 3-go Maja 4. —Telefon 84.